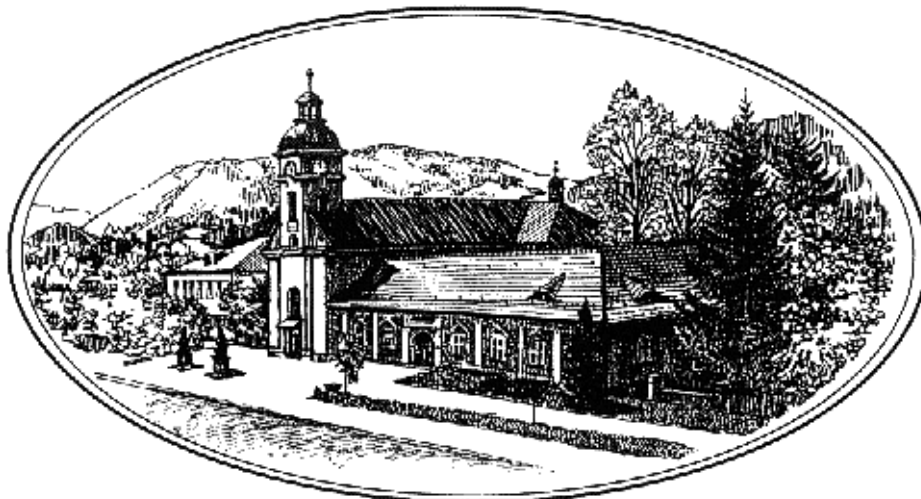


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 24 (888) 12 czerwca 2011 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl

Z E Ś Ł A N I E D U C H A Ś W I Ę T E G O

Duch Prawdy

Nie lubimy prawdy. Najczęściej się jej obawiamy. Woli-
my żyć w złudzeniach. Prawda wydaje się przemawiać prze-
ciw nam. Nie lubimy słuchać prawdy z ust lekarza, który
odkrywa groźną chorobę w naszym organizmie, nie lubimy
słuchać prawdy z ust osoby bliskiej, która ma do nas preten-
sje o złe postępowanie. Nie lubimy przyjaciół, którzy mają
odwagę powiedzieć nam prawdę w oczy. Dlatego też nie
lubimy spotkania z Bogiem - bo wiadomo, że On mówi tylko
prawdę i czeka na nasze słowa prawdy.

Żyjemy w świecie zakłamania. Przyzwyczailiśmy się do
tego, dobrze nam, gdy okłamujemy innych i gdy inni nie mó-
wią nam prawdy. Chrystus powiedział Apostołom: „Poznacie
prawdę, a prawda was wyzwoli”. Niewielu chrześcijan odkry-
wa wyzwalającą moc prawdy, niewielu też doświadcza za-
wartej w niej radości. Znajomość prawdy i jej umiłowanie
stanowi o mocy i wolności człowieka.

Odkrycie bogactwa Uroczystości Zesłania Ducha Świę-
tego łączy się ściśle z dostrzeżeniem potęgi i wartości umi-
łowania prawdy. Duch Święty to Duch Prawdy. Istnieje za-
tem ścisła zależność między świętością a prawdą. Święty to
człowiek żyjący prawdą, kochający prawdę, świadczący o
prawdzie.

Jezus wiedział, że wierność prawdzie przerasta możli-
wości człowieka. W świecie kompro-
misów i kłamstwa dochowanie wier-
ności prawdzie graniczy z heroizmem.
Stąd też postanowił swoim uczniom
zesłać pierwszy dar - Ducha Prawdy -
aby już nie żyli dla siebie, lecz dla
Tego, który za nich umarł i zmar-
twychwstał. W oparciu o tego Ducha
Prawdy człowiek może dawać świa-
dectwo swojej wiary.

Sam Jezus w rozmowie z Piłatem wyznał: „Jam się na
to narodził i po to przyszedłem na świat, aby dać świadec-
two prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha głosu mego”.
Wskazał tym samym na ten zakres fal, na którym zawsze
można nawiązać z Nim kontakt. Jest to fala umiłowania
prawdy. On na tej fali przemawia. Na niej można Go słu-
chać. Duch Święty to właśnie owa fala Bożej Prawdy docie-
rająca do każdego, kto jest z prawdy, kto chce jej słuchać.

Wspominamy historyczne wydarzenie, jakie miało miej-
sce w Jerozolimie w kilka tygodni po zmartwychwstaniu Je-
zusa. Ale nie jest to jedynie wspomnienie, możemy dziś
zostać napełnieni Duchem Prawdy. On jest w Kościele
i działa. Jezus przyszedł na ziemię i wstąpił do nieba. Duch
Prawdy zstąpił na ziemię i nie opuści jej, aż do skończenia
świata. Jest i działa w Kościele i przez Kościół. To jest ta-
jemnica obecności Boga, która pozwala ludziom poznać
i umiłować prawdę.

Nie musimy mówić o świętości, wystarczy mówić
o umiłowaniu i wierności prawdzie, nie trzeba mówić o wol-
ności - wystarczy ukochać prawdę, a ona sama nas wyzwo-
li. Człowiek poznający prawdę o sobie, o świecie, o Bogu
odnajduje swoje miejsce w otaczającej go rzeczywistości.
Świętość zaś i wolność polega na zajęciu tego miejsca, jakie
nam Bóg wyznaczył.

Umilowanie prawdy nie tylko łączy z Bogiem, lecz łączy
ludzi między sobą. Ci, którzy żyją w
duchu prawdy, spotykają się na płasz-
czyźnie autentycznej przyjaźni. Każde
kłamstwo oddziela od innych, prawda
jednoczy i staje się mocą wspólnoty.
Pochylmy głowy i otworzymy serca na
działanie Ducha Prawdy, który przy-
bywa, by nas uświęcić i doprowadzić
do pełni wolności.

ks. Edward Staniek

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Dz 2,1-11

Psalm: Ps 104,1.24.29-31.34

II czytanie: 1 Kor 12,3b-7.12-13

Ewangelia: J 20,19-23

SAKRAMENTY

SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA

1. Bóg jako lekarz

Za nami refleksja trzech sakramentów wtajemniczenia: sakrament chrztu, bierzmowania i Eucharystii. Są one dostępne dla każdego chrześcijanina i decydują o jego duchowej dojrzałości. Pozostałe cztery sakramenty są związane albo z powołaniem człowieka, albo z sytuacją, jaka w jego życiu zaistnieje. Sakrament jest znakiem ustanowionym przez samego Chrystusa, a więc przez Boga, jako źródło łaski. Obok trzech wymienionych, jest jeszcze kapłaństwo, małżeństwo, sakrament pokuty i sakrament namaszczenia chorych.

Trzeba pamiętać, że jest to władza, która dotyczy grzechów ciężkich popełnionych po chrzcie. Odpuszczenia grzechów powszednich można dostąpić w różnoraki sposób, co wyjaśnię w jednym z następnych rozważań. Natomiast jeśli człowiek popełni grzech ciężki, nie potrafi uzyskać pojednania z Bogiem i Kościołem inaczej, jak tylko w sakramencie pokuty. Jeśli chodzi o sakrament pokuty, to trzeba zaznaczyć, iż jest to pierwszy dar Chrystusa Zmartwychwstałego. W dzień swego Zmartwychwstania Chrystus przybył do Apostołów zamkniętych w Wieczerniku i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego. Którym grzechy odpuscicie, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. To jest pierwszy i jeden z największych darów, jaki od Boga otrzymaliśmy. Ten dar został ściśle złączony z kapłańską ręką. Otrzymali go wyłącznie Apostołowie i w sakramencie kapłaństwa jako władzę odpuszczania grzechów przekazują go przez pokolenia.

Tu powstaje pytanie, czy Pan Bóg nie mógł już w sakramencie chrztu świętego udzielić tak wielkiej łaski, aby człowiek ochrzczony był odporny na wszelki grzech, czyli by po chrzcie już nie popełnił żadnego grzechu. Mógł, oczywiście, że mógł. Dlaczego więc tego nie uczynił? Gdyby nas tak umocnił, to wtedy w dużej mierze stracilibyśmy wolność naszej woli, a razem z tym, konsekwentnie, możliwość zasługi. Nie od nas by zależała nasza wygrana ze złem, zło w żadnej postaci by nam nie groziło. Tymczasem Pan Bóg chciał, abyśmy zmaganie ze złem wygrali sami. On chce nam tylko w tym pomóc.

Gdyby chrzest potraktować jako szczepionkę uodparniającą na wszystkie choroby, od tego momentu człowiek wchodziłby w najbardziej zakaźny teren, wiedząc, że się nie zarazi; nie byłoby to jednak jego zasługą, ale tylko i wyłącznie dziełem Boga, czyli nie byłoby miejsca na zwycięstwo nad pokusą, na zwycięstwo nad złem. Tymczasem Bóg chce nam dać tę wielką szansę. On wie, że my dokonując ciągłych wyborów potrafimy opowiedzieć się po Jego stronie. Dlatego wołał zamiast takiej szczepionki ustanowić lekarza i zorganizować aptekę. Jeśli człowiek się zarazi, nawet śmiertelnie, to pójdzie do tego lekarza, skorzysta z Bożej apteki i wróci do zdrowia. Bóg zostawił w naszych rękach ten wielki wybór, jest to gest Jego szacunku dla naszej wolności. Jak długo jesteśmy na ziemi, jesteśmy w zasięgu zła, musimy dokonywać wyboru; jak przejdziemy do wieczności, już nie będziemy w zasięgu zła, będziemy otwarci tylko na dobro. Ale wówczas skończy się również definitywnie czas zasługi.

Ważną rzeczą jest, abyśmy zobaczyli konfesjonał jako gabinet lekarza. Oto Boski Lekarz przygotował dla nas wspólną aptekę, w której można uleczyć wszystkie choroby ducha i wiele chorób ciała.

ks. Wojciech Medwid

Wczesna I Komunia Święta

Praktyka wczesnej pierwszej Komunii świętej (udzielanej sześciolatkom), przypominana przez Jana Pawła II, była żywym zjawiskiem w latach sześćdziesiątych XX wieku. Obecnie nie jest tak popularna, jednak jest wciąż praktykowana bardziej lub mniej intensywnie w niektórych parafiach. Często w pierwszym odruchu budzi sprzeciw, zdaje się jednak, że nie słusznie.

Radykalną zmianą były dwa dekryty wydane przez Piusa X: z 1905 r. o częstej Komunii św. i z 1910 *Quam singulari*, który wprowadzał wczesną Komunię św. Nakazywał on wczesne dopuszczanie dzieci do Stołu Pańskiego. Pius X wskazywał, że Komunia św. jest nie tyle nagrodą za cnotę - jak twierdzili janseniści - ile raczej lekarstwem na błędy i słabości każdego człowieka. Pomocą i siłą dla właściwego rozwoju życia moralnego dzieci będących w stanie pierwotnej niewinności i czystości duszy, ale mających już zdolność rozeznania dobra i zła, oraz odróżnienia Chleba Eucharystycznego od powszedniego.

Różne są argumenty przemawiające za przyjmowaniem wczesnej Komunii św. Chrystus mówił: *Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy Królestwo Boże* (Mk 10, 14).

Największą chwałą Bożą na ziemi jest godnie sprawowana ofiara Mszy świętej i licznie przyjęte podczas niej Komunie święte - każdego z obecnych, także dzieci. Psalm 8 mówi: *Usta dzieci oddają Ci chwałę* (Ps 8,3). Praktyka wczesnej Komunii świętej w niczym nie narusza postanowień Kościoła. Jest ich konsekwentniejszym wypełnieniem.

W dokumencie Stolicy Apostolskiej *Redemptionis Sacramentum*, przypomniano, że nie należy odmawiać małym dzieciom, odpowiednio przygotowanym, Komunii św. Programem duszpasterskim dla całego Kościoła na początek nowego tysiąclecia, zapisanym w liście apostolskim *Novo Millennio ineunte*, jest wezwanie do świętości wszystkich, którzy należą do Kościoła, między innymi przez ożywienie i pogłębienie życia eucharystycznego. Dotyczy to także dzieci.

W sakramentach, najczęściej pokuty i Eucharystii, otrzymujemy największe umocnienie łaską. Dlaczego pozbawiać dziecko tej sakramentalnej pomocy, skoro osiągnęło rozeznanie dobra i zła. Doświadczenie pokazuje, że małe dziecko można nie tylko ochronić przed grzechem, ale przede wszystkim mobilizować do praktyki cnót, odpowiadającym jego wiekowi. Często małe dzieci są bardziej niż dorośli zdolne do duchowego trudu i wzrostu, jeżeli jest on motywowany wiarą i miłością do Pana Jezusa.

Katechizm Kościoła Katolickiego wylicza różne owoce Komunii świętej: pogłębia ona nasze zjednoczenie z Chrystusem, jest pokarmem duchowym, chroni przed grzechem, gładzi grzechy powszednie, tworzy Kościół, buduje jedność chrześcijan. Nie ma powodu dla którego dzieci należałoby pozbawiać uczestnictwa w tych owocach.

Wykorzystano materiał ze str: www.pascha.org.pl/dokument.php

W naszej wspólnocie parafialnej w niedzielę za tydzień do wczesnej Komunii św. przystąpi troje chłopców. Otoczmy ich naszą modlitwą.

Jakubowym szlakiem

Camino Portugalese

Podane w poprzednim numerze „Pdg...” informacje o Sanktuarium Matki Bożej w Szczyrku na „Górcie” należy uzupełnić o zamieszczony w ostatnim numerze „GN – Gościa Bielsko – Żywieckiego” apel, skierowany do pielgrzymów przez opiekunów sanktuarium księży salezjanów, proszącym o sugestie - w jaki sposób jeszcze sanktuarium ma służyć pielgrzymom oraz o informacje o błogosławieństwach udzielanych na szczyrkowskiej „Górcie”.

Już są udzielane błogosławieństwa:

- dla dzieci – II niedziela miesiąca podczas każdej Mszy św.;
- dla matek oczekujących potomstwa – I sobota każdego miesiąca po Mszy św. o 11³⁰;
- dla chorych – I środa każdego miesiąca, na Mszy św. o 11³⁰;
- dla uzależnionych, zniewolonych – w każdy ostatni piątek miesiąca na Mszy św. o 11³⁰.

Ponadto udzielane są indywidualne błogosławieństwa dla pielgrzymów.

Opiekunowie sanktuarium Matki Bożej Wspomożycielki w Szczyrku na „Górcie” deklarują słowami ks. kustosza Marka Kaczmarczyka SDB: „Chcemy, by Górcza była Beskidzką Duchową Górą Błogosławieństw”.

Nasze wspomnienia ze Szlaku Jakubowego, ze Szczyrku do Simoradza, zakończone właśnie na „Górcie” w Szczyrku, przerwiemy na dwa tygodnie i przeniesiemy się na Szlak Jakubowy w Portugalii (Camino Portugalese). Właśnie powróciliśmy z żoną i szwagierką z ośmiodniowej wycieczki objazdowej po Portugalii i jednodniowej wycieczki do Santiago di Compostela w Hiszpanii. Wspomnienia więc są świeże i bardzo interesujące, dlatego warte zaprezentowania.

Szlak Jakubowy w Portugalii (Camino Portugalese) zaczyna się w Lizbonie i wiedzie przez Santarem, Fatimę, Coimbrę, Porto, Ponte de Lima, Ponteveirę do Santiago di Compostela.

My, na swojej wycieczce objazdowej, odwiedziliśmy Lizbonę, Fatimę, Coimbrę, Porto i Santiago di Compostela.

Lizbona

W Lizbonie z obiektów sakralnych na największe uznanie zasługują Katedra i Klasztor Hieronimitów.

Se (Katedra)

Wzniesiono ją w 1150 roku dla upamiętnienia odzyskania miasta z rąk Maurów – ma zresztą wygląd przypominający fortecę (podobnie jak katedra w Coimbrze), a stoi na dawnym miejscu głównego meczetu mauretańskiej Lishbuny. Jak większość katedr w Portugalii zbudowana jest w stylu romańskim, cechuje ją znaczna prostota i brak dekoracji. Wielka rozeta i bliźniacze flankowane wieże tworzą efektowną fasadę.

Portugalskie słowo Se oznaczające katedrę pochodzi od sede episcopolo, czyli siedziba biskupa).

Monasteiro dos Jeronimos (Klasztor Hieronimitów)

jak podają przewodniki turystyczne: „jest jak ręcznie ilustrowana księga sprzed wieków, odsłaniająca tajemnice sukcesów mocarstwa zbudowanego na pieniądzach i pieprzu.(...) Niewątpliwie funkcję strony tytułowej tej księgi pełni głównie wej-

ście do klasztoru zwieńczone rzeźbą Henryka Żeglarza”.

W klasztorze tym mamy „krużgankowy majstersztyk: „Symetryczne dwukondygnacyjne krużganki ozdobione mazurekami, czyli geometrycznymi wzorami, z rzeźbionymi arkadami i balustradami wywołują niezwykle wrażenie. Pełno w nich ornamentów roślinnych, skręconych lin i przedstawień zwierząt. Krużganek stanowi znakomity przykład właściwego tylko dla Portugalii stylu dekoracji manuelińskiej. Dolna kondygnacja, to arcydzieło architektury portugalskiej.

Historia powstania klasztoru jest następująca: „Był rok 1497 Vasco da Gama razem ze swoją żoną przyszedł do małego kościoła ufundowanego przez Henryka Żeglarza. Modlił się o powodzenie wyprawy do Indii. Podróżnicy udali się do spowiedzi i otrzymali odpust zupełny na wypadek, gdyby mnie powrócili z ekspedycji. Zakończona szczęśliwie podróż przyniosła spore profity. Król Manuel I Szczęśliwy zdecydował, że z pieniędzy uzyskanych za ładunek przypraw korzennych na miejscu kościółka powstanie nowa świątynia. Budowę Monasteiro dos Jeronimos (Klasztor Hieronimitów) rozpoczęto w 1502 roku i zakończono w 1572 roku. Powstało dzieło tak znakomite, że w 1983 roku zostało wpisane wraz z wieżą Belem na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Coimbra

Coimbra (wymawiana jako kuimbra) była stolicą Portugalii przez ponad wiek (1143 – 1255), a słynny tutejszy uniwersytet – ufundowany w 1290 roku w Lizbonie i ostatecznie przeniesiony w 1537 roku do Coimbrzy – był do początku ubiegłego stulecia jedynym uniwersytetem w Portugalii. Nadal jest to niezwykle prestiżowa uczelnia, która może pochwalić się najwspanialszymi zabytkami w mieście, na czele z odrestaurowaną barokową biblioteką Joanny (Biblioteca Joanina) mieszczącą liczący 300 tysięcy woluminów, zabytkowy księgozbiór i kaplicę św. Michała (Capela de Sao Miquel), akademicką kaplicę, która słynie z posadzek przypominających dywany, azulejos (wymawia się ażjuleosz, to portugalska specjalność, płytki z niebieskimi bądź kolorowymi rysunkami, którymi wykładane są ściany zewnętrzne lub wewnętrzne domów, kościołów) na ozdobnym sklepieniu i wspianych organów z barokowymi aniołami. Ponadto w mieście można jeszcze odnaleźć wiele perełek kultury: dwie katedry, tuzin mniejszych kościołów oraz dwudziestkę starożytnych rezydencji.

Se Velha (Stara katedra), bardzo charakterystyczna, przypominająca fortecę leżąca na stromiznie w połowie wzgórza, na którym położony jest m. in. uniwersytet. Należy do czołowych osiągnięć architektury romańskiej w Portugalii.

Budowa tej najważniejszej portugalskiej budowli rozpoczęła się w 1162 roku i od tego czasu tylko nieznacznie się zmieniła, wydaje się jakby nietknięta upływem czasu. Katedra prezentuje się jako bardzo solidna i kubiczna z zewnątrz, w środku jest powściągliwa i tchnie prostotą, a uwagę przyciągają jedynie retabulum ołtarza głównego, ołtarz w południowym ramieniu transeptu, chrzcielnica w rdzeniu portugalskim stylu manuelińskim oraz dyskretne azulejos sewilskie biegnące dookoła ścian. Gotyckie grobowce biskupów oraz nisko sklepione krużganki są tak samo wyważone jak reszta budowli. W ascetycznym wnętrzu przyciąga wzrok również późniejsze arcydzieło: złocisty i barwny ołtarz niderlandzkich rzeźbiarzy z początku XVI wieku przedstawiający Boże Narodzenie i Wniebowzięcie NMP. (cdn.)

Andrzej Georg

O siedmiu darach Ducha Świętego

Człowiek, by dotrzeć swoją łodzią dalej, a także by szybko osiągnąć cel podróży, zapewne już w czasach prehistorycznych nauczył się wykorzystywać sprzyjający wiatr - i postawił żagiel. Choć łódź może się poruszać zarówno przy pomocy żagla, jak i przy pomocy wiosel, tylko niedbały lub niedoświadczony żeglarz przy sprzyjającym wietrze nie rozwinąłby żagli.

W naszej duchowej żegludze do portu zbawienia Pan Jezus do wiatru porównał poruszenia (czyli natchnienia) Ducha Świętego. Mówi do Nikodema "Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąży. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha" (J 3,8).

Nikodem w swoim życiu wykorzystał tę naukę. Początkowo rozmawiał z Jezusem w ukryciu (J 3,1-21), z obawy przed Żydami. Potem już wystąpił w Jego obronie wobec innych faryzeuszów, gdy ci chcieli Go pojmać (J 7,50n), a po śmierci Jezusa ujawnił się jako Jego zwolennik, a może i uczeń, ofiarując oleje do namaszczenia Chrystusowego ciała (J 19,39). Szybko więc osiągnął duchową dojrzałość. Umiał skorzystać z Bożego Wiatru - natchnień Ducha Świętego.

Podatność umysłu i woli człowieka na natchnienia jest skutkiem siedmiu darów Ducha Świętego. Stanowią one jakby żagle pozwalające odebrać Boże Tchnienie popychające nas na drodze duchowego rozwoju. Niestety, można nieraz odnieść wrażenie, że Dary Ducha Świętego są często przeżywane bardziej jako wyliczanka katechizmowa niż jako realna pomoc dana nam na drodze osobistego rozwoju. Nawet w Odnowie w Duchu Świętym jakby odsuwa się w cień siedem darów Ducha Świętego, częściej mówiąc o charyzmatkach.

Bóg, obdarzając w sakramencie chrztu łaską uświęcającą, stwarza człowieka na nowo. Odpuszcza jego grzechy, wprowadza do Kościoła i sprawia, że człowiek w bardzo szczególny sposób zaczyna przynależać do Chrystusa i budować swoją chrześcijańską doskonałość. "Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne minęło, a oto wszystko stało się nowe" (2 Kor 5,17). Jednocześnie obdarza duchowym organizmem, który człowiek ma rozwinąć, aż do pełnej świętości i wejścia do nieba. Ten organizm stanowią:

1. Łaska uświęcająca, która jest w nas fundamentem Nowego, Bożego Życia
2. Cnoty teologalne (tzw. Boskie): wiara, nadzieja i miłość; wlane w duszę na chrzcie św. kierują ją ku Bogu
3. Cnoty kardynalne: roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie i męstwo to główne cnoty moralne; na nich, jak na zawiasach (łac. Cardines) opierają się pozostałe cnoty porządkujące nasze życie moralne
4. Dary Ducha Świętego pomagają chętnie podążać za natchnieniami Ducha Św.

5. Łaski uczynkowe są pomocą Bożą w stawianiu czoła różnym, konkretnym sytuacjom życiowym; są konieczne do praktykowania cnót i darów

6. Charyzmaty to dary Ducha Świętego, którymi wspomaga budowę wspólnoty Kościoła

Cnotą nazywamy dobre przyzwyczajenie, które stabilizuje impulsywność naszego zachowania, chwiejność rozumu i woli, a zwłaszcza uczuć. Jest więc ona nawykiem czynienia dobra. W odróżnieniu od niej, wada to sprawność do działania złego. Skłonność do odbierania podszeptów zła. Mały Katechizm wymienia 7 grzechów głównych czyli wady główne. Są one jakby żaglami złego ducha w nas. Jak niewiele potrzeba, by skusić człowieka nieumiarkowanego do kolejnego pijaństwa lub człowieka gniewliwego do kolejnej awantury.

W liczbie tradycyjnie wymienianych 7 darów, którymi obdarza Duch Święty (Iz 11,2n), Kościół widzi ich bogactwo i pełnię. Takie jest symboliczne znaczenie tej liczby.

1. Dar Mądrości pozwala nam przyjąć punkt widzenia samego Boga: czyli punkt widzenia oparty na fundamencie miłości
2. Dar Rozumu uzdalnia do trafnego rozumienia prawd wiary i pojęcia Bożych tajemnic
3. Dar Rady przystosowuje używane przez nas środki do obranych celów (jak czyni to roztropność)
4. Dar Męstwa obdarza wytrzymałością wobec próby
5. Dar Umiejętności pozwala rozeznaczyć wartości: co pochodzi od Boga, co od złego, a co od nas samych
6. Dar Pobożności pomaga zachwycać się Bogiem i kochać Go
7. Dar Bojaźni Bożej jest pełną miłości obawą, że wciąż mało Go kochamy

Swoimi siedmioma Darami Duch Święty udoskonala nasze cnoty, czyli posiadane zdolności czynienia dobra. Dary Ducha Świętego prowadzą więc do większej doskonałości, wyższego stopnia świętości. Pozwalają, by nie sam rozum człowieka, nawet udoskonalony cnotami, ale Bóg - Duch Święty kierował naszym postępowaniem.

Na przykład gdy nawet bardzo roztropny człowiek staje bezradny wobec niedyskretnych, czy wręcz podstępnych pytań wroga; gdy nie wie jak jednocześnie zachować tajemnicę, której nie wolno wydać i nie skłamać szanując prawdę, jego wsparciem staje się obiecane natchnienie Ducha Świętego - dar rady. "Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić, gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was" (Mt 10,19n).

Duch Św. udoskonala:

1. Wiarę przez dar rozumu
2. Nadzieję przez dar umiejętności
3. Miłość przez dar mądrości

→ str. 5

Jedzonko u Leny

Ustroń
Rynek 6
tel. 508 016 063



Organizujemy przyjęcia
z różnych okazji! U nas jest miła
atmosfera i pyszne jedzonko!
Sala na ok. 25 osób.

Kacik poezji

Wiersz do Ducha Świętego

Duchu Święty, który wszystko łączy
i chcesz, żeby była zgoda.
Prosimy Ciebie,
żeby nie było ludzi zagniewanych,
żyjących jak pies z kotem,
dokuczających sobie tam i z powrotem,
takich, którzy nawet w czasie arytmetyki
pokazują sobie języki.

Duchu Święty, ni z tego ni z owego,
tchnij na nas, chuchnij na całego.
Amen.

ks. Jan Twardowski

- ⇒ str. 4 4. Roztropność przez dar rady
5. Sprawiedliwość przez dar pobożności
6. Umiarkowanie przez dar bojaźni Bożej
7. Męstwo przez dar męstwa

Nic zatem dziwnego, że w szczególnie ważnych momentach życia (jak np. przyjęcie sakramentu kapłaństwa czy małżeństwa, rozpoczęcie soboru, synodu lub choćby rozpoczęcie rekolekcji) Kościół wzywa Ducha Świętego, prosząc o Jego 7 darów.

"Ty darzysz łaską siedemkroć, bo moc z prawicy Ojca masz" (hymn *Veni Creator*).

"Daj Twoim wierzącym,
W Tobie ufającym,
Siedmiorakie dary."

(Sekwencja z liturgii Zielonych Świąt Veni Sancte Spiritus)

Także nad każdym z nas, biskup, w imieniu Kościoła, uroczyście wypowiedział w czasie bierzmowania słowa:

Boże wszechmogący,
Ojcze naszego Pana, Jezusa Chrystusa,
Który odrodziłeś te służi swoje
przez wodę i Ducha Świętego
i uwolniłeś ich od grzechu,
ześlij na nich Ducha Świętego Pocieszyciela,
daj im ducha mądrości i rozumu,
ducha rady i męstwa,
ducha umiejętności i pobożności,
napelnij ich duchem bojaźni Twojej.
Przez Chrystusa, Pana naszego.
AMEN.

Niestety, często nie cenimy uległości Duchowi Świętemu i zaniedbujemy Jego natchnienia. Wzrost naszego duchowego organizmu jest wtedy paraliżowany przez ponawiane grzechy powszednie, niechęć do umartwienia własnego osądu i własnej woli. Choć otrzymałem dary Ducha Świętego, On sam, nie otrzymał mnie w darze. Nie otrzymał zgody, by przez swoje dary mógł pokierować moim życiem!!! Co prawda jacht może poruszać się również przy pomocy wiosel, to przecież jedynie nie dbały lub niedoświadczony żeglarz, mając sprzyjający wiatr, nie rozwija w takiej sytuacji żagli. Żeglarz doświadczony o to zadba...

"Od zaniedbania natchnień Twoich - Wybaw nas, Jezuu" (Litania o Najświętszym Imieniu Jezusa)

ks. Marek Szukalski

Tekst pochodzi z pisma "Wieczernik" nr 109

Z życia parafii

• W sobotę, 4 czerwca, chórzyci, i towarzyszące im osoby, powrócili z tygodniowej pielgrzymki po sanktuariach Francji. Byli m.in. w Ars i Lourdes.

• W niedzielę, 5 czerwca, przeżyaliśmy wraz z całym Kościołem Dzień Wdzięczności za dar beatyfikacji papieża Jana Pawła II. Z tej okazji na wszystkich mszach św. był czytany list Arcybiskupa Warszawskiego kard. Nycza. Natomiast msza św. w samo południe była dziękczynieniem za dar beatyfikacji. Przewodniczył jej ojciec Jan Paweł Konobrodzki OSB w koncelebrze naszych kapłanów.

Przy śpiewie „Barki” weszli oni w procesji do kościoła, a lektorzy na swych ramionach wnieśli figurę bł. Jana Pawła II.

Na wstępie ks. prob. Antoni Sapota powiedział m.in.: „Dzisiejszy dzień w naszej Ojczyźnie jest Dniem Dziękczynienia... W wielu miejscach odbywają się uroczystości dziękczynienia za beatyfikację Jana Pawła II. I my także chcemy przeżywać wdzięczność. Chcemy Bogu dziękować, chcemy radować się tą uroczystością pobeatyfikacyjną. Chcemy nie tylko wspominać pontyfikat Jana Pawła II, chcemy nie tylko rozrzewniać się nad Jego Osobą i nad spotkaniami z Nim, ale chcemy uczyć się od Niego właściwych postaw; postaw, które nas doprowadzą do Domu Ojca. Postaw, które pomogą nam kształtować nasze życie. Postaw, które pomogą także innym - patrzącym na nasze postępowanie, właściwie postępować w swoim życiu”. Nawiązując do Uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego zaznaczył, że jest ona przypomnieniem faktu zmartwychwstania Chrystusa, a „dzień dzisiejszy uświadamia nam, że Bóg Ojciec wywyższył godność postaci ludzkiej w osobie Jezusa Chrystusa i wstąpił On do nieba. Niech ta Uroczystość pozwala nam na patrzenie w niebo, na radowanie się, że zostaliśmy wezwani do tego, aby z Nim w tym niebie królować”.

Po przywitaniu wszystkich, zaprosił do modlitwy dziękczynienia za dar beatyfikacji.

Kazanie wygłosił o. Jan Paweł, specjalnie zaproszony na tę uroczystość z Tyńca. Jak wspominał, święcenia kapłańskie przyjął z rąk Ojca Św. Jana Pawła II w Lublinie (w roku 1987 - przyp. red.). I to na Jego cześć przyjął imię zakonne Jan Paweł.

Z homilii warto zapamiętać wezwanie - aby ludzie przyjeżdżający do Ustronia zobaczyli w oczach każdego z nas obecnego Jezusa Chrystusa, razem z bł. Janem Pawłem II. „Niech to zobaczą w waszych domach, w waszym uśmiechu, w waszym poczuciu humoru i w waszej gościnności”. Ojciec Jan Paweł życzył nam wszystkim, aby obecność figury bł. Jana Pawła II, uśmiechniętego, jak zawsze w ciągu całego życia, pomagała nam osiągnąć w sobie taki uśmiech, taką pogodę ducha, taką radość życia i poczucie gościnności, by wszyscy chętnie tu przyjeżdżali i korzystali, tak jak On korzystał - Nasz Papież.

Po kazaniu Proboszcz odmówił modlitwę błogosławieństwa i pokropił figurę bł. Jana Pawła II wodą święconą.

Na zakończenie Eucharystii odśpiewane zostało radosne dziękczynne *Te Deum*. Całą uroczystość uświetniał swoim śpiewem chór „AVE”.

Dowiedzieliśmy się, że figurę bł. Jana Pawła II zaprojektowała pani Anna Polaczek Czarnota a wykonała ją pracownia snycerska Andrzeja Burkota w Górkach Wielkich.

Obecnie figura znajduje się już na swoim miejscu, czyli na ołtarzu ku czci MB Nieustającej Pomocy.

• Przy drzwiach kościelnych była kwesta na Fundusz Stypendialny im. Jana Pawła II

• W poniedziałek miało miejsce „Różańcowe Jerycho”.

„... **Dusza ma trzech nieprzyjaciół: to jest świat, szatan i ciało...**” (św. Jan od Krzyża)

Przeciwko I przykazaniu -

Nowy trik szatana - New Age (cz. III)

Wszystkie opisane poprzednio dążenia, New Age wykorzystał do walki z Bogiem. Naszą powinnością jest odzyskanie tych wartości, przy czym winniśmy zawsze pamiętać o tym, że Chrystus nas kocha miłością jedyną i niepowtarzalną, a pełnię szczęścia daje tylko Trójjedyny osobowy Bóg.

Warto mieć na uwadze kilka kryteriów płynących ze zdrowego rozsądku, kiedy stajemy wobec rozmaitych ofert uzdrowienia, które proponuje New Age.

Wtedy trzeba sobie postawić następujące pytania:

Czy terapeuta używa swoich właściwości w celu ograniczenia wolności pacjenta?

Czy uzależnia od siebie osoby, zabierając im prawo do swobodnego myślenia?

Czy terapeuta obiecuje całkowite uzdrowienie?

Czy jego działanie jest zawsze pozytywne?

Czy liderzy grupy wykorzystują swoją pozycję i umiejętności w celu stworzenia nowej religii?

Czy w organizacji grupy lider szanuje prawa innych, czy jest autokratyczny?

Skąd pochodzą pieniądze i kto kontroluje przepływ?

W czyich rękach spoczywa faktycznie władza?

Jak duży margines wolności wewnętrznej mają adepci?

W naszym kraju przeważająca część członków grup terapeutycznych wywodzi się z rodzin katolickich. Bardzo często ludzie ci deklarują, że przynależność do grup New Age'u nie jest zagrożeniem dla ich wiary;

w rzeczywistości jednak osoby te stopniowo oddalają się od życia sakramentalnego i od prawdziwego, osobowego związku z Chrystusem. W którymś momencie strategia szatana niszcząca w nich Boże życie poprzez działalność New Age'u zbierze swoje tragiczne żniwo.

Dlatego nie bądźmy naiwni i nie dajmy się zbałamucić. (cdn.)

opracował KFJ



jest kołem ratunkowym na morzu życia

Podczas podróży pasażerowie urozmaicają sobie czas opowiadaniem kawałów.

- Teraz opowiem państwu dowcip o policjantach - mówi jeden z nich.

- Upprzedzam panów, że ja właśnie jestem policjantem - mówi drugi.

- A, to nie szkodzi. Powtórzę dwa razy.

JUBILACI TYGODNIA

Emil Legierski
Halina Cholewa
Jakub Grzesiak
Anna Pala
Emilia Bubik
Jan Myrmus
Jolanta Januszewska

A detailed black and white illustration of a bouquet of various flowers, including daisies and roses, tied with a ribbon.

Naszym Jubilatam życzymy pomyślności, dobrego zdrowia, wielu łask za wstawiennictwem Matki Bożej oraz radości i spokoju na długie lata życia.

GOŚCINNY DOM

Organizujemy przyjęcia z okazji: * I Komunii św., * Konfirmacji, * Chrzcin, * Ślubu, * innych imprez okolicznościowych.

"Gościnny Dom" położony w zacisznej okolicy, otoczony zielenią gwarantuje kameralną atmosferę spotkania.

Gościnny Dom, 43-450 Ustroń, ul. 3-Maja 23 tel. 606 557 128
Więcej na stronie www.goscinnny.eu



„Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Adam Łomozik, ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49], fax. (033) 854 23 23.

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl